



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

»Nie wolno pomylić się nawet o jednego«
| s. 2



Zaolziańskie nagrody na »Śląskim Śpiewaniu«
| s. 4



Książki, ćwiczenia i niespodzianka dla mam
| s. 5



Niełatwe życie polskiego obywatela

PROBLEM: Obywatele polscy mieszkający w Czechach, którzy załatwiają w Konsulacie Generalnym RP nowe paszporty, nie posiadają się ze zdumienia. Rozumieją, że odbierane są odciski palców, trudno im jednak pojąć, dlaczego nagle, po latach, wymagane są nowe, dodatkowe dokumenty.

Nabycie nowego paszportu nie jest rzeczą tanią. Opłata wynosi aktualnie 2,6 tys. koron, emeryci, renciści, uczniowie i studenci mają 50-procentową zniżkę. Wanda Kozdra załatwia paszport dla chorego męża, obywatela Polski, od 34 lat mieszkającego razem z nią na Zaolziu. Od przeszło trzydziestu lat są małżeństwem, dlatego była mocno zdziwiona, gdy okazało się, że potrzebny jest im nowy, polski akt małżeństwa. – Tego nigdy przedtem nie wymagano. Teraz musieliśmy załatwić nowy akt w Urzędzie Stanu Cywilnego, gdzie braliśmy ślub, za opłatą dać go przetłumaczyć na język polski i przekazać do USC w Polsce. Załatwiałam to w Cieszynie. Na szczęście mam blisko, więc mogłam dokumenty odebrać osobiście. W przeciwnym razie musiałabym wyznaczyć osobę w Polsce, na której adres urząd wysłałby dokumenty, ponieważ za granicę urzędnicy ich nie wysyłają – opowiada kobieta.

Irena Brzóska załatwiała nowy paszport dwa lata temu. Ślub z mężem brali w Skoczowie, więc nie musieli się dodatkowo starać o polski akt małżeństwa, za to pani Irena musiała dostarczyć nowe tłumaczenie swojego aktu urodzenia. – Urodziłam się w czasie wojny, miałam niemiecki akt urodzenia przetłumaczony na czeski, teraz trzeba go było tłumaczyć na polski i wysłać do Warszawy, by tam został zapisany – wyjaśnia. Nad koniecznością „umiejscawiania” w Polsce aktów urodzenia polskich obywateli urodzonych poza granicami kraju kręci głową niejedna osoba. – Zawsze byłam antykomunistą, ale trzeba przyznać, że w czasach komuny przedłużanie ważności paszportów było prostsze, dało się załatwić listownie (teraz wyłącznie osobiście) i związane było z niższymi kosztami. Z drugiej strony teraz paszport jest ważny na 10 lat, dawniej trzeba go było przedłużać co dwa lata – porównuje Tadeusz Brzóska.

Paszport jest dla obywatela innego kraju UE przebywającego na stałe w RC podstawą do wydania zezwole-



Fot. MAREK SANTARIUS

Irena i Tadeusz Brzósowie żywo mają w pamięci perypetie związane z otrzymaniem nowych paszportów.

nia na pobyt obywatela kraju Unii Europejskiej. To dokument, zastępujący tym osobom dowód osobisty. – Miałam nie lada problem, gdy kilka miesięcy temu okradziono mnie. Złodziej zabrał mi torebkę z wszystkimi dokumentami. Konsulat w Ostrawie bardzo mi wtedy pomógł. W trybie przyspieszonym, na podstawie zaświadczenia od policji, załatwił mi nowy paszport. Ale mimo wszystko trwało to chyba z miesiąc – mówi mieszkanka Karwiny, która chce zachować anonimowość.

Konsul Anna Olszewska zdaje sobie sprawę z niezadowolenia niektórych petentów wnioskujących o nowe dokumenty. – Mam sygnały, że są tego typu skargi – powiedziała naszej redakcji. Obiecała na podstawie pytań naszej gazety zbadać w warszawskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych przyczyny przedłużania się spraw paszportowych i powód

przedkładania większej ilości dokumentów. O wyniku poinformujemy.

Jan Ryłko, prezes ZG PZKO, mówi o innej niedogodności dotyczącej polskich obywateli mieszkających poza krajem. – Przyznam się, że włosy stanęły mi dęba, kiedy doczytałem się w „Głosie Ludu”, że w egzaminach wstępnych na studia do Polski przeszkodą, która może uniemożliwić startowanie w nich młodym Zaolziakom, będzie posiadanie przez nich obywatelstwa Rzeczypospolitej Polskiej – mówi. – Jak to możliwe? Ja sam mam obywatelstwo polskie, tak samo moje dzieci. Mamy się go zatem zrzec, żeby nasze dzieci mogły pójść na studia stypendialne do Polski razem z rówieśnikami z obywatelstwem czeskim? Można powiedzieć, że to jest legislacyjny bubel, wyprodukowany przez kogoś z najwyższych władz Polski.

Ryłko dodaje, że zwracał uwagę

na ten problem podczas swojej tegorocznej wizyty w Senacie RP i apelował do senatorów, żeby się tą sprawą zajęli. – To przecież jawna niesprawiedliwość wobec obywateli polskich, którzy swoje obywatelstwo zachowali od czasów przedwojennych. I za to ponoszą także kary finansowe. Państwo polskie karze swoich obywateli za to, że są obywatelami polskimi.

Wanda Kozdra podaje jeszcze inny przykład. – Mąż pracujący przez całe życie w Polsce opłaca sobie nie tylko podstawowe, ale i dodatkowe ubezpieczenie zdrowotne. Teraz, gdy leży w szpitalu, powinien otrzymać świadczenia. Napisano mu jednak, że nie można ich wypłacić, ponieważ leczy się w Czechach, a więc za granicą. Niby jest Unia, ale nie ma jednolitych przepisów – skarży się kobieta.

DANUTA CHLUP, (kor)

ZDARZYŁO SIĘ



Fot. ARC

POŻAR W KOSZARZYSKACH

Wczoraj wczesnym rankiem palił się duży, piętrowy dom letniskowy w Koszarzyskach. Pomimo szybkiej interwencji Straży Pożarnej (dwóch zawodowych załóg oraz sześciu jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej), górna – drewniana część budynku uległa zniszczeniu, dolna – murowana jest w lepszym stanie. Nikt nie odniósł obrażeń, straty oszacowano na dwa miliony koron. Strażacy przez godzinę walczyli z płomieniami, z budynku musieli wynieść 10-kilogramową butlę gazową. Przez kolejne dwie godziny likwidowali resztki ognia i rozbierali zniszczoną konstrukcję. Przyczynę pożaru bada inspekcja Wojewódzkiej Straży Pożarnej we współpracy z policją. (dc)

REKLAMA

OBOZY Z ANGIELSKIM (7-15 lat)

8 dni, Ostravice, 4900 Kč
4 dni, Ostravice, 3400 Kč
5 dni, obozy przymiejskie
Czeski Cieszyn, 1990 – 2990 Kč

JAZYKOVÉ STUDIO

ABC Simple English

PRO DĚTI I DOSPĚLÉ

tel. 728 756 623

e-mail: abc.english@seznam.cz

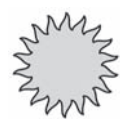
ZGŁOSZENIA JUŻ TYLKO DO 20 MAJA!

GL-301

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 20 do 25 °C

noc: 15 do 13 °C

wiatr: 2-4 m/s

dzień: 22 do 16 °C

noc: 15 do 12 °C

wiatr: 2-3 m/s



9 771212 142204 1

11059

KRÓTKO

SĄ NOWE
KOMPUTERY

BUKOWIEC (kor) – Miejskowa polska podstawówka włączyła się do projektu „Pieniądze Unii Europejskiej dla szkół”. Dzięki temu szkoła otrzymała dotację w wysokości 410 tys. koron. Za te pieniądze udało się zakupić nowe komputery oraz tablice interaktywne. Podczas ferii wiosennych został też przeprowadzony remont świetlicy szkolnej, która została poszerzona o nowy gabinet. Remont dofinansowały kwotą 159 tys. koron władze wiosk.

* * *

PATROLE

W SUPERMARKETACH

CZEŚKI CIESZYŃ (wib) – Z uwagi na coraz częstsze przypadki kradzieży w czeskokieszyńskich supermarketach, Straż Miejska postanowiła przeprowadzić akcję prewencyjną skierowaną do mieszkańców miasta. Od wtorku w wybranych dużych sklepach spotkać można policjantów i strażników. – Udzielają niezbędnych informacji i wskazówek osobom, które są najbardziej narażone na działania drobnych złodziei – wyjaśnia Piotr Chroboczek, dyrektor Straży Miejskiej. Najczęściej łupem kieszonkowców padają torby na ramię oraz portfele pozostawione w koszu na zakupy. Coraz częściej ich celem stają się także zaparkowane przed sklepami samochody.

Zagraj
w filmie

W sobotę w Domu Narodowym w Cieszynie odbędzie się kolejny casting do powstającego nad Olzą filmu „Wszystkie kobiety Mateusza”. Autorzy obrazu poszukiwać będą tym razem: odważnych, śmiałych, sześciolletnich dziewczynek o miłej aparycji, równie odważnych i śmiałych dziewczynek w wieku komunijskim (z własną sukienką), grających na akordeonie mężczyzn powyżej 50 roku życia z własnym instrumentem oraz dorosłych w każdym wieku do scen zbiorowych (warunkiem jest całodzienna dostępność w dniu zdjęciowym, a więc 20 czerwca). Dzień castingowy do najnowszej produkcji duetu Witold Beres-Artur „Baron” Więcek podzielony zostanie na kilka części – od godz. 10.30 do Domu Narodowego zapraszane są dziewczynki, o 13.00 rozpoczyna się przesłuchania akordeonistów, zaś od 14.30 wybierani będą dorośli do scen grupowych. **(wib)**

»Nie wolno pomylić się
nawet o jednego«

Jestem historykiem. Ta praca była moim obowiązkiem – powiedział podczas promocji książki „Ofiary Zbrodni Katyńskiej z obszaru byłej Czechosłowacji” jej autor, Mečislav Borák. Jego zdaniem, żeby praca była kompletna, trzeba poznać losy wszystkich pomordowanych.

W cytowanym przez profesora Mečislava Boráka „Raporcie z oblężonego miasta” Zbigniew Herbert napisał: „A przecież w tych sprawach konieczna jest aktualność, nie wolno pomylić się nawet o jednego (...) Niewiedza o zaginionych podważa realność świata”. Słowa polskiego eseisty, dramaturga i poety znalazły się we wstępie zaprezentowanej we wtorek w Kongresie Polaków w RC książki „Ofiary Zbrodni Katyńskiej z obszaru byłej Czechosłowacji” dla rodzin zamordowanych mają formę symboliczną, z drugiej strony książka ma odkryć nieco zapomniane karty historii. Dziś tylko nieliczni w Polsce i Republice Czeskiej wiedzą o tym, że wśród ofiar Zbrodni Katyńskiej byli także mieszkańcy byłego obszaru Czechosłowacji, głównie zaolziańscy Polacy. Otwierając spotkanie promocyjne, Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków, powiedział, że profesorowi po 20 latach pracy udało się zebrać niemalże wszystkie nazwiska. Podkreślił, że duży udział w zbieraniu materiałów mieli członkowie rodzin pomordowanych oficerów, Rodzina Katyńska w RC.

– Ta historia miała być zapomniana, o tych ludziach miało się nie mówić, wiedza z książek miała być wymazana. W tej ogromnej tragedii, w tym hiobowym wydarzeniu, wielkim szczęściem jest posiadanie przyjaciela. Przyjaciela historyka, który ze swoją wiedzą, sercem przystąpił do tej ciężkiej pracy i zaczął zbierać materiały do książki – powiedziała



Mečislav Borák, przyjaciel Zaolziaków, podczas wtorkowej promocji książki.

Anna Olszewska, konsul generalny RP w Ostrawie.

Mečislav Borák, pracownik naukowo-pedagogiczny Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, przyznał, że zajęcie się tematem Zbrodni Katyńskiej było dla niego obowiązkiem.

– Jestem historykiem, musiałem

się zająć tym tematem – powiedział. Wspomniał, że wrócił niedawno z Moskwy, gdzie gościł z cyklem wykładów, przeszukiwał także archiwa. W jednej z księgarni dostrzegł kolejne nowe książki, w których podważany jest udział Rosjan w Zbrodni Katyńskiej. – Niestety jest tak, że książki, w których pojawiają się nieprawdziwe wiadomości, są wydawane w ogromnych nakładach, z kolei te wiernie oddające rzeczywistość ukazują się w dużo niższych nakładach – dodał.

Podczas wtorkowego spotkania rozmawiano także na temat pomnika na Konteszyńcu oraz odsłoniętych niedawno tablic. Stanisław Folwarczyn, wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, podkreślił, że Czeski Cieszyn jest bodaj jedynym miastem w RC, które posiada taki pomnik.

– Odsłonięcie tablic z nazwiskami ofiar oraz dzisiejsza promocja książki to zamknięcie pierwszego etapu. Mam nadzieję, że w przyszłości drogę do pomnika będzie znajdowała młodzież. Niech to będzie przestroga na przyszłość – dodał wóldarz. Jeden z gości spotkania pytał, czy w przyszłości terenu wokół pomnika nie można by wzbogacić o krzyż. **(wot)**

W Gimnazjum nie tylko o Unii Europejskiej

Do Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie zawitał we wtorek eurodeputowany, a zarazem wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, Libor Rouček (Czeska Partia Socjaldemokratyczna). W spotkaniu z gimnazjalistami towarzyszył mu senator Petr Gawlas z naszego regionu. Obaj goście skomentowali przede wszystkim konkurs na temat Unii Europejskiej, w którym uczestniczyli uczniowie Gimnazjum Polskiego oraz dwóch czeskich szkół średnich z Trzyńca, a nad którym patronat objął właśnie wiceprzewodniczący PE. Rouček rozmawiał z polskimi gimnazjalistami także po... polsku. Opowiedział im, że jeszcze w czasach komuny,



Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, Libor Rouček, z senatorem Petrem Gawlasem w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie

kiedy przebywał na emigracji w Austrii, udawało mu się wyjeżdżać do Gdańska, gdzie zrodziła się „Solidarność”, spotykał się m.in. z pierwszym przewodniczącym NSZZ, Lechem Wałęsą. Dodał, że także w Parlamencie Europejskim ściśle współpracuje z jego przewodniczącym, Jerzym Buzkiem, a także z innymi polskimi eurodeputowanymi.

Senator Gawlas zaprosił też Libora Roučka na krótką wycieczkę do Cieszyna. – Interesuję się historią, a więc zachwyciło mnie to miasto i zamek Piastów Cieszyńskich, które stoją nad Olzą już od ponad tysiąca lat – powiedział nam wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego. **(kor)**

Okazja dla kolekcjonerów

Z okazji 100-lecia rozpoczęcia regularnej komunikacji tramwajowej w Cieszynie ukazały się okolicznościowe widokówki z dziś już legendarnym szynowym pojazdem, który bezpowrotnie zniknął z ulic po rozdzieleniu miasta. Pocztówki, których wydanie jest samodzielną inicjatywą Josefa Jendřiáka oraz Bedřicha Berskiego, ukazały się nakładem wydawnictwa Fijepo. Napisy na większości są w języku czeskim, kilkadziesiąt egzemplarzy przygotowano także w języku polskim. Widokówki nabyć można w wybranych kioskach na terenie miasta lub u Władysława Kristena. Ich cena to 6 koron lub 1 zł. **(wib)**



Jedna z pamiątkowych kartek.

»Łódki« na razie bez łódek

Wraz z początkiem czerwca wystartuje nowy sezon w karwińskiej przystani. Ulubione miejsce wypoczynku mieszkańców zostało w ubiegłym roku gruntownie przebudowane, w miejsce zburzonej przed dwoma laty ruiny powstał nowoczesny budynek. Dzięki pieniądzom pozyskanym w ramach transgranicznego projektu z funduszy unijnych, udało się także stworzyć nowe drogi dojazdowe, kanały, mostki, oświetlenie, chodniki i boiska dla dzieci. „Łódki”, jak nazywają tę część Parku Bożeny Němcovej karwiniacy, mają więc szansę na jeszcze większą popularność. – Miasto właśnie wybiera admini-

stratora obiektu. Dzięki niemu odwiedzający „łódki” będą od czerwca mogli kupić coś do jedzenia i picia, mamy też nadzieję, że nowy zarządca sam zaproponuje kilka pomysłów na wykorzystanie ośrodka – mówi Šárka Swiderová, rzeczniczka magistratu. Jak na razie miasto przygotowało już plan koncertów, które odbywać się będą na terenie przystani. Pierwszy z nich zaplanowano już na 4 czerwca. – Grać będziemy w każdą sobotę do końca lipca, od godziny 15.00 do 17.00, wstęp na koncerty będzie darmowy – informuje Swiderová.

Niestety, w tym roku przystań nie będzie pełnił swojej podstawowej

funkcji – nie umożliwi popływania na łódce po miejscowym jeziorze. – Warunkiem, który musi zostać spełniony, jest wyczyszczenie zbiornika wodnego – tłumaczy Lukáš Raszyk, wiceprezydent Karwiny. – To zadanie dla Ministerstwa Finansów, które dysponuje niezbędnym projektem i przeznaczycie na ten cel 100 milionów koron. Z informacji, którymi dysponujemy, wynika, że jak na razie nie ogłoszono nawet przetargu na wykonawcę. Mogę jednak zapewnić, że robimy wszystko, by przyspieszyć procedury – mówi Raszyk. Prac na pewno nie uda się zakończyć w tym roku. **(wib)**

Jamajka na cieszyńskim rynku

Nietypowy widok zastali w środowe popołudnie ludzie przechodzący przez cieszyński Rynek. Przed stojącą na środku placu zabytkową fontanną św. Floriana ustawiona została konsola, przed nią usytuowano mini-plażę, a zamiast ciszy czy zwykłego gwaru miasta słychać było jamajskie rytmy. – Jest to pierwszy z eventów w przestrzeni miasta, zorganizowany w ramach Transgranicznego Centrum Wolontariatu – wyjaśnia Szymon Morawiec, członek zarządu TCW.

Co to takiego Transgraniczne Centrum Wolontariatu? – W praktyce chodzi o 12-miesięczny cykl szkoleń dla młodzieży szkolnej z Polski i Czech. Chodzi nam w głównej mierze o podwyższenie kompetencji społecznych młodych ludzi, takich jak komunikacja w zespole, organizacja imprez w przestrzeni miasta, zarządzanie projektami, komunikacja z urzędnikami, przemówienia publiczne i wiele innych – tłumaczy Michał Paluch, koordynator TCW i organizator zeszłorocznego Freestyle City Festivalu, który spotkał się z

niezwykle przychylnym odbiorem ze strony mieszkańców Cieszyna. W TCW udział może wziąć każdy. – Co piątek mamy szkolenia, warsztaty, wymsłamy różne wydarzenia w mieście, wszystko odbywa się w Śląskim Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości. Zapraszam więc młodzież z czeskiej strony granicy do udziału w zajęciach – zachęca współpracująca z Centrum Małgorzata Piasecka. Wolontariusze zrzeszeni w TCW mogą też liczyć na udział w organizacji tegorocznej edycji Freestyle City Festivalu.

– Ogromnie się cieszę, że nadarza

się okazja do spotkania w gronie polskiej i czeskiej młodzieży, jestem pewien, że wśród młodych porozumienie nastąpi bezproblemowo – uważa Piotr Gruchel, naczelnik wydziału kultury cieszyńskiego Urzędu Miasta. – Działania związane z TCW towarzyszyć nam będą przez resztę tego i część przyszłego roku, a miasto Cie-

szyn ubiega się w tej chwili o pieniądze unijne na realizację tego projektu. Już w czerwcu będzie więc wiadomo, na co będzie nas stać, mamy nadzieję, że na dużo.

– Muszę przyznać, że komunikacja nas, młodych, z władzami miasta uległa zdecydowanej poprawie, zwłaszcza po ubiegłorocznym festiwalu

freestyle'owym – zauważa Szymon Morawiec. – Mogliśmy się o tym przekonać przy organizacji dzisiejszej imprezy, Florian Party. Wydawało nam się, że możemy mieć problem z uzyskaniem pozwoleń, zwłaszcza od Miejskiego Zarządu Dróg. Jednak po rozmowie z odpowiednimi osobami dostaliśmy zgodę na realizację prawie wszystkiego, co chcieliśmy zrobić – przyznaje. Prawie, bo w pierwotnym założeniu za konsolę służyć miała sama fontanna. W ostatniej chwili władze miasta wycofały się jednak z tej decyzji.

Florian Party na rynku było pierwszym z eventów poprzedzających Freestyle City Festival 2011, a zarazem wydarzeniem promującym imprezę zaplanowaną na 27 maja w Piwnicy Stary Targ. – Będzie to koncert gwiazdy z Wielkiej Brytanii, Deadly'a Hunta – informuje Morawiec, który jest równocześnie założycielem Silnej Grupy Sound System z Cieszyna, promującej muzykę jamajską.

WITOLD BIERNAT



Fot. WITOLD BIERNAT Pokaz tańca dancehall w ramach Florian Party na cieszyńskim Rynku.

Maturę ułatwiają chorzy

W technikach, akademiach handlowych czy średnich szkołach medycznych egzaminy maturalne składają się nie tylko z części ustnej i pisemnej, ale też z egzaminu

praktycznego. Przyszli pracownicy służby zdrowia zdają go bezpośrednio w szpitalu. W hawierzowskiej lecznicy do egzaminu przystąpiło na oddziałach chirurgii i wewnętrz-

nym 18 uczennic i trzech uczniów Średniej Szkoły Medycznej w Karwinie. Wszyscy zdali go pomyślnie. – Nasza współpraca trwa od dawna. Każdy uczeń trzeciej i czwartej klasy spędzi w placówce zdrowia ok. tysiąca godzin – poinformowała rzeczniczka szpitala, Jana Złattnerová.

Egzamin maturalny w szpitalu składa się z części praktycznej i ustnej obrony. Uczniowie wykonują wszystkie czynności związane z pielęgnacją chorych – oczywiście pod nadzorem specjalistów. Pobierają krew, podają chorym lekarstwa, przygotowują kroplówki i transfuzje, asystują podczas zmiany opatrunków, troszczą się o higienę chorych. Rzeczniczka podkreśla, że przebieg matur ułatwiają sami pacjenci, którzy zachowują się cierpliwie i przyjaźnie, przez co pomagają rozładować nerwową atmosferę egzaminów. (dc)



Fot. ARC Praktyczny egzamin maturalny w hawierzowskim szpitalu

Szykują owce do »mieszanie«

Gospodarze z Koszarzysk szykują już swoje stada owiec do tradycyjnego obrzędu „Mieszanie łowiec”, rozpoczynającego co roku wypas owiec na górskich halach. Wprawdzie stada w Beskidzie Śląskim są już niewielkie, niemniej tradycji powinno stać się zadość.

„Mieszanie łowiec” odbędzie się, jak co roku, w Koszarzyskach, w tzw. „Dołku”, gdzie odbywa się większość gminnych imprez plenerowych. „Gdo mo łowce, tym mo co chce” – czytamy w zaproszeniu. I nie kończy się na tym. Jest też zaproszenie wierszowane: „Bedzie jarmak, będzie grani, będzie gorolski śpiywani. // Możecie skosztować placka, kołocza, gulaszu z jagniacka. // Bedóm syry, bee siwula, ciurczkym pociecze miodula. // Gdo mo szyrski nogawice, może sprubować żynczice...”. Organizatorzy zapewniają też, że podczas „Mieszanie łowiec” będzie można zgłębiać tajniki rzemiosła i rękodzielnictwa ludowego, posmakować góralskich „szpecyjołów”, wysłuchać muzykan-

tów ludowych grających na starych instrumentach. Udział w programie kulturalnym zapowiedziały też kapela i zespoły: „Nowina” z Jabłonkowa, „Górole” z Mostów koło Jabłonkowa, „Valašská muzika” z Wielkich Karłowic, „Polajka” z Rożnowa pod Rad-

hoszczem, „Valašský gajdoš” z Wizowic, a także kapele góralskie z Rajczy, Skalitego i Koniakowa.

Impreza rozpocznie się o godz. 10.00, sam obrzęd „mieszanie łowiec” będzie można obejrzeć już godzinę później. (kor)



Fot. JACEK SIKORA W Koszarzyskach „mieszają łowce”.

ZDARZY SIĘ...

NADOLZIAŃSKI MAJ Z KULTURĄ

Czwarta już niedziela z kulturą odbędzie się w ramach tradycyjnej imprezy „Maj nad Olzą” w Parku Uzdrawiskowym w Karwinie-Darkowie. Tym razem organizatorzy tego festiwalu – Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, władze miasta Karwiny oraz dyrekcja spółki Uzdrawisko Darków zapraszają aż na trzy koncerty.

O godz. 13.00 będzie można wysłuchać muzyki w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Kóz w powiecie bielskim. O godz. 14.45 na scenie zaprezentuje się chór mie-

szany „Lira” działający przy MK w Karwinie-Darkowie, zaś o 16.15 będzie można podziwiać tańce w wykonaniu dziecięcego zespołu folklorystycznego „Ostravička” z Frydku-Miastku.

Ostatnie koncerty w ramach XVI Maja nad Olzą odbędą się w niedzielę 29 maja. Przedstawi się orkiestra dęta „Malá černá hudba” z Karwiny (godz. 13.30), a obrzęd „bulanio moja” zaprezentuje podczas swojego występu Zespół Pieśni i Tańca „Olza”, zespół reprezentacyjny Zarządu Głównego PZKO (godz. 15.15).

ZNÓW »DZIUPLAŃSKI GRANI«

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej zaprasza jutro do swojego klubu „Dziupla” w Czeskim Cieszynie na kolejną edycję imprezy „Dziuplański grani”. Tym razem jednak zagramy i zaśpiewamy nie na ludowo, jak ostatnio w kwietniu, lecz przy gitarze. Jak powiedział nam jeden z organizatorów muzycznej imprezy, Radek Śmiłowski, będzie to wieczór z piosenką głównie harcerską, ale nie tylko. – Masz gitarę? Znasz przynajmniej dwa akordy? To wpadnij do

„Dziupli”, zagraj i zaśpiewaj z nami – zachęca Śmiłowski. – Można też zabrać z sobą bęben, didgeridoo, wuwuzelę, piszczałkę lub przynajmniej grzebień. Nie wstydźcie się, wpadnijcie by pospiewać i zagrać z przyjaciółmi na tym naszym wspaniałym jam session.

Udział w spotkaniu z piosenką zapowiedzieli m.in. Jacek Rybicki i członkowie kapeli Meksykanos. Wspólne śpiewanie rozpocznie się w piątek o godz. 20.00. (kor)

Rady Jerzego Cienciaily

„Organizacja zarządzana procesowo” („Procesně řízená organizace”) to tytuł nowej książki, którą napisał zespół pod kierownictwem dyrektora generalnego Huty Trzyniec, Jerzego Cienciaily. Publikacja ukazała się w nakładzie 500 egzemplarzy.

„Chrzest” książki odbył się we wtorek w Ostrawie, a jej „ojcami chrzestnymi” byli Robert Szurman, przewodniczący Rady Republiki Czeskiej ds. Jakości, Joseph A. De Feo z Instytutu Jurana w Stanach Zjednoczonych oraz wydawca książki, Kamil Mařík.

Książka mówi o tym, co firma powinna robić, żeby przeżyć na globalnym rynku, jaką strategię powinna przyjąć. – Można się w niej zapoznać z naszym systemem zarządzania. Wspólnie ze specjalistami ze sfery zarządzania przedstawiamy w książce najbardziej aktualne kwestie związane z systemem zarządzania,

postępujemy się przy tym wieloma przykładami – powiedział podczas uroczystości promocyjnej dyrektor Jerzy Cienciaila. (kor)



Fot. ARC

Zaloziańskie nagrody na »Śląskim Śpiewaniu«

Dwa długie majowe dni trwały finałowe zmagania XVIII Regionalnego Przeglądu Pieśni „Śląskie Śpiewanie” im. prof. Adolfa Dygacza w Piekarach Śląskich. Śląskie pieśni ludowe oraz pieśni śląskiego okresu powstańczego śpiewali soliści, zespoły wokalne, zespoły wokально-instrumentalne, zespoły pieśni i tańca oraz chóry.

Do Piekar Śląskich przyjechały śpiewać dzieci z przedszkoli, młodzież ze szkół podstawowych i średnich z całego województwa śląskiego. Na miejscu stawia się także liczna grupa młodych Zaolziaków z Bystrzycy, Czeskiego Cieszyna, Gnojnika, Jabłonkowa i Trzyńca. Po raz pierwszy w „Śląskim Śpiewaniu” uczestniczyli też dorośli, głównie zespoły wokalne i chóry. Łącznie w eliminacjach finałowych w ciągu dwóch dni na scenie piekarskiego Miejskiego Domu Kultury przewinęło się aż 96 osób.

Siedmioosobowe jury, wśród którego nie zabrakło również przedstawiciela Zaolzia, oceniało dobór repertuaru, gwarę, walory wokalne, akompaniament, strój oraz ogólny wyraz artystyczny. W porównaniu z rokiem ubiegłym, ogólny poziom był wysoki i wyrównany. Brakowało może więcej pięknych, zapomnianych i mało już dziś znanych pieśni ludowych. Poważnym mankamentem finałowych zmagania było jednak to, że zapaleni wykonawcy śpiewali – za wyjątkiem kilku momentów – przy pustej sali. Wielka szkoda, bo młodzi artyści udowodnili, że „Śląskie Śpiewanie” to doskonale sposób

na popularyzację piękna i bogactwa śląskiego folkloru: pieśni, tańca i stroju.

Organizatorzy „Śląskiego Śpiewania” – Związek Górnośląski w Katowicach oraz Zespół Pieśni i Tańca im. Stanisława Hadyny „Śląsk” zobowiązani zostali przez jury do przesłania pisemnych gratulacji wszystkim nauczycielom i opiekunom, dzięki którym ich podopieczni zaprezentowali tak wysoki poziom artystyczny i walory wokalne. Jury z wielkim uznaniem oceniło również liczny udział i wysoki poziom wykonawczy Zaolziaków w finałowych eliminacjach. Pomimo tak licznego udziału wykonawców z całego województwa śląskiego, Zaolziacy wrócili na Zaolzie z nagrodami. Pierwsze miejsce zdobyli: solistka Magdalena Wierzoń z Cz. Cieszyna (w kategorii niższe klasy szkół podstawowych), Zespół Wokalny „Gnojnik” z Gnojnika (zespoły wokalne), zespół wokально-instrumentalny „Lipka” z Jabłonkowa (zespoły wokально-instrumentalne); drugie miejsce: Kapela Gorolko „Zorómbek” z Gimnazjum Polskiego (wyższe klasy szkół podstawowych i ponadpod-



Magdalena Wierzoń z PSP Czeski Cieszyn, której akompaniuje ojciec.

stawowych); na najniższym stopniu podium stanęły solistka Katarzyna Stonawska z Gnojnika oraz zespół

wokально-instrumentalny „Crescendo na ludowo” z Bystrzycy (wyższe klasy szkół podstawowych).

Dyplomy i nagrody pieniężne wręczone zostaną wszystkim młodym laureatom na Zaolziu. (jw)

WARTOŚCIOWE CZYTANIE

Tomasz Kruczek – »Miłość jest...«

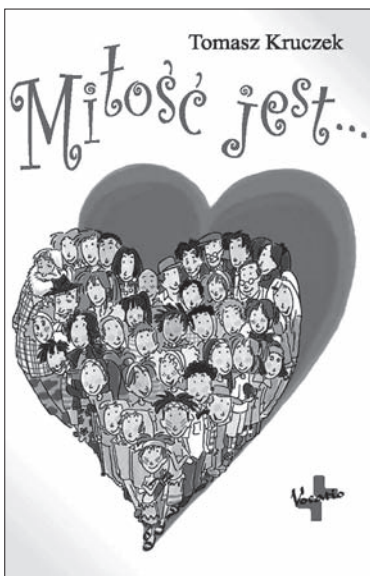
Napisano o niej tysiące wierszy, piosenek, książek, a jednak, gdy kogoś pytamy, po czym można ją poznać, spotykamy się z wymowną ciszą, wzruszeniem ramion, nieudolnymi próbami opisu. A przecież każdy o niej marzy, każdy jej potrzebuje! Jak więc ją rozpoznać?

Są tacy, którzy ją poznali i opisali, tak by stała się bardziej namacalna, bardziej wiarygodna, bardziej życiowa. 16 cech, 16 sytuacji, 16 opowiadań – o niej, o miłości. O miłości, której pragniemy, za którą tęsknimy i której możemy doświadczać!

„Miłość jest...” autorstwa Tomasz Kruczka to zbiór opowiadań o

dzieciach, rodzinach, szkole i przyjaciółach zainspirowanych „Hymnem o miłości” z 1. Listu do Koryntian. Czytając je dowiesz się, jak powinna wyglądać miłość między rodzeństwem, po czym dzieci poznają, że rodzice ich kochają, no i czy w szkole jest miejsce na miłość. Po lekturze tej książki, myślę, że każdy będzie umiał odpowiedzieć na pytanie, po czym można poznać miłość. Bo miłość jest...

Tę i inne książki można kupić w księgarni „Warto” w Cieszynie, przy ulicy Wyższa Brama 29. Codziennie od 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 13.00. (r)



Nominacja dla stadionu

41 obiektów województwa morawsko-śląskiego, które ukończone zostały w 2009 lub 2010 r., walczyć będzie o prestiżowy tytuł „Obiekt roku 2010”. Wśród nominowanych, po raz pierwszy w pięcioletniej historii konkursu, znalazł się Czeski Cieszyn, dzięki zrealizowaniu gruntownej rekonstrukcji stadionu przy ul. Frydeckiej.

– Wierzę, że możemy odnieść sukces – uważa Stanisław Folwarczny, wiceburmistrz miasta. – Stadion wybudowany w latach 50. był w zasadzie ruiną, a nam udało się go przekształcić w nowoczesny ośrodek sportowy, służący na co dzień ludziom w każdym wieku.

Niektóre zastosowane rozwiązania są wyjątkowe w skali całego kraju. Na przykład skate park, umiejętnie wkomponowany w otoczenie, to kopia znanego obiektu ze Stanów Zjednoczonych. Z kolei sztuczne boisko piłkarskie otrzymało certyfikat FIFA.

Wyniki zostaną ogłoszone 13 czerwca. Na scenie ostrawskiego Teatru im. Antonína Dvořáka, oprócz ogłoszenia zwycięzców i wyróżnionych w poszczególnych kategoriach, nagrodzony zostanie także zwycięzca internetowego głosowania, w którym udział może wziąć każdy. Wystarczy wejść na stronę www.stavbamsk.cz. (wib)

Dziś promocja – »Śladami uciekającej pamięci«

Dziś w kawiarni „Noiva” w Czeskim Cieszynie odbędzie się promocja najnowszej książki Bronisława Firla, „Śladami uciekającej pamięci”. Publikację wydało Koło Polskich Kombatanów w RC. Wydaną w nakładzie 300 egzemplarzy książkę można będzie kupić za 100 koron podczas imprezy promocyjnej, a później w księgarni państwa Wirthów w Cz. Cieszynie i prawdopodobnie w bibliotece polskiej we Frysztacie, u kierowniczkii Heleny Legowicz.

Opisując przedwojenne i okupacyjne losy rodziny oraz osobiste przeżycia, autor pośrednio przedstawia dzieje znacznej części mieszkańców tej ziemi, którzy najpierw uciekali przed Niemcami na Wschód, aby następnie ratować się przed wkraczającą na polskie wschodnie kresy Armią Czerwoną dramatycz-

nym powrotem w strony rodzinne, gdzie z kolei – pod groźbą wywózki do obozu zagłady czy wysiedlenia – niejednokrotnie godzili się na formalną rezygnację z tożsamości. Niejako „karą” za podpisanie przez wielu zdesperowanych rodziców volkslisty był – o czym powszechnie dzisiaj wiadomo – obowiązkowy pobór ich synów do Wehremachtu.

Firla szczegółowo analizuje od strony psychologicznej wewnętrzne rozdarcie ojca przed podpisaniem volkslisty. Głejt ten co prawda uchronił ojca przed obozem, ale później wpędził synów Bronisława i Henryka, kiedy osiągnęli pełnoletność, do niemieckiego wojska.

– Zaważyły zdania rodziny, miejscowych nauczycieli, ale przede wszystkim zgoda-zalecenie z Londynu, m.in. Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych i premiera

Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, gen. Władysława Sikorskiego, a także biskupa diecezji śląskiej, Stanisława Adamskiego, oraz Arki Bożka, członka Rady Narodowej na Uchodźstwie, którzy namawiali Ślązaków, Wielkopolan i Pomorzan do podpisywania Deutsche Volksliste, aby uchronić naród przed biologicznym wyniszczeniem. – pisze autor.

– W rezultacie na liście znalazło się około 2 mln Polaków, z tego około 1,050 mln mieszkańców Górnego Śląska, w tym około 100 tys. z Zaolzia. Konsekwencją było powołanie do armii niemieckiej tysięcy niepełnoletnich młodych ludzi w wieku od 17 do 20 lat. Juliusz Niekrasz pisze, że „szli oni przymusowo, ale z nadzieją, że uda im się porzucić służbę w mundurze feldgrau i przejść na stronę oddziałów wojskowej koali-

cji antyhitlerowskiej lub do oddziałów partyzanckich działających na terenie krajów okupowanych przez Niemcy”.

Również nastolatkowi Bronkowi Firla nadarzyła się okazja przedostania się do aliantów. We Włoszech przywdziewa wymarzony mundur żołnierza Wojska Polskiego na Zachodzie, przyjmuje przezwisko Filut, uzyskuje maturę i kończy podchorążówkę łączności, po czym z całą jej załogą przenosi się do Anglii. Tu nostalgia i tęsknota za domem coraz bardziej dają znać o sobie. Wbrew przestrogom, że powrót do komunistycznej Polski uważany jest za zdradę, decyduje się opuścić Anglię, jedzie do demokratycznej Czechosłowacji.

Jego statek „Clean Lemont”, który wypłynął z Edynburga 24 kwiet-

nia 1947, trzy dni później dobił do gdańskiego portu. Stąd Firla zabrał się pociągiem do Cieszyna. Po czterech latach wojennej tułaczki stanął na rodzinnej ziemi. Za namową kolegi Gabryśia na wszelki wypadek usuwa z beretu orzełka (tego samego, który po latach wróci na beret kombatancki).

Na dworcu w Czeskim Cieszynie mundurowy zadaje mu pytanie: – Kdo jeste?

– Zdemobilizowany żołnierz armii generała Andersa – odpowiada. – Aha, Andersowiec!

I przydomek ten – wyznaje Firla – przyłgnął do niego na całe życie.

Niespełna 87-letni dziś Bronisław Firla posiada dwa stopnie oficerskie: majora w stanie spoczynku Armii Czeskiej oraz kapitana w stanie spoczynku Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. (s)

GŁOSIK

Książki, ćwiczenia i niespodzianka dla mam



Sredniaki i starszaki z przedszkola w Wędrzynie pokazują książki, które czytają im przedszkolanki.

Średniaki i starszaki z polskiego przedszkola w Wędrzynie, do którego uczęszcza w sumie 29 dzieci, przywitały mnie z książkami w rękach. Pierwotnie mieliśmy rozmawiać o zestawie książek, które przedszkole otrzymało w darze od fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”. Do Wędrzynie dotarły jednak dopiero w dniu mojej wizyty, dzieci nie zdążyły się więc z nimi zaznajomić. Za to opowiedziały o bajkach, które panie nauczycielki czytają im przed poobiednią drzemką. – Nim idziemy spać, pani czyta nam bajeczki. Na przykład o Czerwonym Kapturku – poinformowała mnie Janka. Jej kolega Bastian (czyli Sebastian) przypomniał sobie bajkę o Calineczce. Dziewczynkę z kwiatu tulipana znały wszystkie przedszkolaki – nie tylko z książki, ale też z przedstawienia Sceny Lalek „Bajka”, które obejrzały w ostatni piątek. Pani dyrektor Irena Lasota pokazała mi książki, które dzieciom najbardziej się podobają – wśród nich „Najpiękniejsze baśnie”, które przedszkole otrzymało w darze od dyrektorki szkoły z okazji obchodzonego przed kilku laty jubileuszu. W przedszkolu są też książeczki, z których wiele można się nauczyć – o własnym ciele, o zdrowiu, o górach i inne. Starszaki, które po wakacjach pójdą do szkoły (jest ich ośmioro) zapewniły mnie, że cieszą się już, jak same będą czytały książki. Niektóre z nich znają już litery. – Ja znam te duże. Ale „kręconych”, z haczykami, nie – oznajmił Bastian.

Teraz przedszkolaki przygotowują się do obchodów Dnia Mamy. W tym roku będą nietradycyjne. Podczas gdy jedna grupa przedstawi mamusiom krótki program i będzie składała im życzenia, dzieci z drugiej grupy będą



Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Asystent pedagoga, Halina Veit-Podola, smaruje trzyletniemu Adasiowi rączkę farbą. Za chwilę odcisnie ją na papier.

ćwiczyły z mamami – pani Ewa Hładik zapozna je z Metodą Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherbone. – Staramy się zmieniać nasze imprezy. Jeżeli w jednym roku są obchody Dnia Mamy z dłuższym programem kulturalnym, to w następnym roku wymyślamy jakąś nowość – zaprosiłyśmy na przykład kosmetyczkę, była pogadanka o zdrowej żywności – wyjaśniła pani dyrektorka.

Dzieci szykują też oczywiście prezenty dla mam. Maluchy zastałam z rączkami pomalowanymi farbą – odciskały na kartki swe dłonie. Dowiedziałam się, że odbitki będą tworzyły podstawę pewnego pomysłowego obrazka. Nie zdradzę jakiego – to przecież niespodzianka. (dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

CYRKOWE PRZEDSTAWIENIE W PRZEDSZKOLU

„Dziecko nie jest aktorem, ono bawi się w teatr” – takie motto przyświecało spotkaniu bystrzyckich przedszkolaków z teatrem. Teatr dla dziecka jest ważnym elementem pracy pedagogicznej, aktywizującym jego kreatywność. Przedszkole w Bystrzycy stworzyło dzieciom okazję do spotkania się ze sztuką teatralną, w tym

wypadku cyrkową, zapraszając teatrzyk alternatywny „SZ.K.A.P.A.”. Młode pokolenie artystów czesko-cieszyńskiej „SZ.K.A.P.Y.”, działającej pod kierownictwem Władysława Kubienia, zaprezentowało naszym małym podopiecznym swoje umiejętności artystyczne. Spektakl pt. „Cyrk” przygotowany został z myślą o małych widzach i wzbogacił ich o nowe przeżycia i doświadczenia. W widowisku humorystycznie zaprezentowano akrobacje, ewolucje

kaskaderskie oraz pokazy egzotycznych zwierząt, zapraszając do krainy fantazji. Dla dzieci został również zorganizowany konkurs w chodzeniu po linie ze słodką nagrodą, a punktem kulminacyjnym stało się malowanie farbami twarzy. W efekcie niejedno dziecko zamieniło się w swego ulubionego bohatera, na przykład „spidermana”. „Stokrotki” (maluchy) i „Storczyki” (starszaki) z zaciekawieniem obejrzały występ.

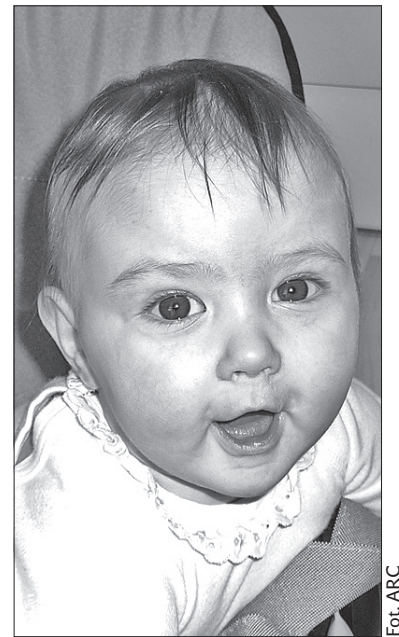
Anna Filipek

WITAMY

GITA przyszła na świat 28 września ub. roku w szpitalu w Trzycznie. Jej waga urodzeniowa wynosiła 3 080 g, wzrost – 51 cm. W domu na Gitekę czekali tatuś Aleś i siostra Stela. Mama ma na imię Gabriela. Rodzina Ostruszków mieszka w Trzycznie.

Gita to imię łacińskiego lub też hinduskiego pochodzenia. Po łacinie to skrócona wersja Margity – słowa oznaczającego perłę, w hinduizmie gity to hinduskie pieśni. Gita obchodzi imieniny 10 czerwca. (dc)

UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć Waszych pociech, które przyszły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dzie-



Fot. ARC

cka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: danuta.chlup@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres Redakcji.

Pozdrowienia z Zielonego Przedszkola



Fot. ARC

Dzieci i panie z przedszkola „Miś” w Trzycznie-Lesznej pozdrawiają redakcję i czytelników z zielonego przedszkola w Łomnej. Napisały do nas, że znalazły już Króla Lasu, w nocy były zobaczyć sówki w lesie, a wczoraj miały w programie Olimpiadę Sportową. (dc)

Uwaga: szykujemy Galerię Mam

Dokładnie za tydzień, w dniu, gdy ukaże się następny „Głosik”, wasze mamusie będą obchodziły swe święto – Dzień Matki. Z pewnością każde z was uważa, że właśnie jego mama jest najpiękniejsza i uśmiecha się najładniej na świecie. Prześlijcie nam jak najszybciej – najpóźniej do wtorku 24 maja – zdjęcia waszych mam (możecie być na nich razem z nimi), mamusie możecie też narysować albo namalować farbami. Zdjęcia (lub zeskanowane obrazki) możecie przysłać pocztą elektronicz-

ną na adres danuta.chlup@glosludu.cz, przynieść do redakcji osobiście lub przesłać klasyczną pocztą (w tym przypadku nie zapomnijcie odesłać listu najpóźniej w poniedziałek). Oczywiście napiszcie, jak nazywa się wasza mama, kto przysłał jej obrazek oraz gdzie mieszkać. Możecie też dodać jakąś ciekawostkę – na przykład, jaki zawód mama wykonuje lub co lubi robić w wolnym czasie. Czekamy na wasze zdjęcia i obrazki, by w następnym wydaniu „Głosika” móc opublikować Galerię Mam. (dc)

Rozwiązanie łamigłówki geograficznej z 5 maja brzmiało BERLIN. Nagrodę książkową (do odebrania w sekretariacie redakcji) otrzymuje Filip Jiravský z PSP w Suchej Górnej.

ZYCZENIA

Dnia 19 maja 2011 obchodzą zany jubileusz życiowy – 60 lat wspólnego współżycia

państwo ZOFIA I JAN MRÓZKOWIE

z Milikowa. Z tej okazji bukiet najserdeczniejszych życzeń zdrowia, radości, miłości, uśmiechu i beztrudni, a przede wszystkim dużo wspólnych słonecznych dni składają synowie Zbyszek i Jan z żonami, wnuczeta, prawnuczeta.
GL-296



*Miłość nauczcie się doceniać,
w dwójnasób ceniąc ją z latami.
Nie na ławeczce to westchnienia
i nie przechadzki pod gwiazdami.
Wszystko w niej będzie: śnieg, zamiecie,
wszak życie przeżyć trzeba razem.
Dobrą pieśń trudno złożyć przeciw,
a miłość pieśni jest obrazem.* (S.Sz.)

**W tych dniach nasi Drodzy Rodzice
WANDA I EDWARD FIRLOWICE**

z Cz. Cieszyna (dawniej z Karwiny) obchodzą w dobrych nastrojach swoje **Złote Gody**. Z tej zacnej okazji życzenia zdrowia i jeszcze wielu wspólnych, szczęśliwych lat w gronie najbliższych i przyjaciół składają synowie Wiesław i Mariusz z rodzinami.
GL-315

WSPOMNIENIA



*Czas płynie, lecz smutek i żal
w naszych sercach nigdy nie przemienie.*

Dnia 20 maja 2011 wspominamy 75. rocznicę śmierci

śp. MARII KOCH

zaś 27 lipca przypadnie 65. rocznica śmierci Jej Męża

śp. KAROLA KOCHA

ze Stonawy. Z miłością i czcią wspomina syn z rodziną.
GL-309

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Čertova nevěsta (19, 20, godz. 15.30); Szybcy i wściekły (19, 20, godz. 17.45); Fighter (19, 20, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Tożsamość (20, godz. 19.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Tatarak (19, godz. 19.00); Fighter (20, godz. 17.00); Niepokonani (20, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Miś Puchatek (19, 20, godz. 15.00); Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach 3D (19, godz. 17.00, 20.00, 20; godz. 17.00, 20.00, 22.30); **CIESZYN – Piast:** Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach (20, godz. 14.30, 17.15, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT 24, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

LISTY DO REDAKCJI

W pobliżu Bukowca, na pograniczu czesko-polskim, znajduje się najbardziej wysunięty na wschód punkt Republiki Czeskiej. Był on celem całodniowej wycieczki rowerowej MK PZKO Łyżbice-Wieś, która odbyła się 14 maja. Uczestnicy wycieczki zatrzymali się po drodze w Lasku Miejskim, by wysłuchać prelekcji na temat dawnych dziejów oraz dnia współczesnego Jabłonkowa, którą wygłosił Józef Jachnicki. Poza pięknymi widokami, plusem wycieczki był wysiłek fizyczny – trzeba było pokonać ponad 50 kilometrów.
Jarosław Miczek

CO W TERENIE

WĘDRYNIA – Zarząd MK PZKO informuje, że bilety wstępu na Festiwal PZKO w Trzyńcu, są w przedsprzedaży u Maryli Czader (tel. 558 350 155) i Bronisławy Cieniady (tel. 605 484 932). Bilety w przedsprzedaży do 1. 6. są w cenie 100 kc (w dniu Festiwalu cena biletu 150 kc). **PIOTROWICE KOŁO KARWINY – MK PZKO** zaprasza na Dzień Matki w sobotę 21. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO w Piotrowicach. W programie występ dzieci z Gołkowic. **RYCHWAŁD – MK PZKO** zaprasza w sobotę 21. 5. o godz. 15.30 do Domu PZKO na imprezę z okazji Dnia Matki. W programie występ Zespołu Śpiewaczego „Rychwałdzianie”, pogawędka Danuty Ondruch o życiu i twórczości Gustawa Morcinka.

KARWINA-NOWE MIASTO – MK PZKO zaprasza 21. 5. o godz. 16.00 do świetlicy Koła na spotkanie

*Odszedłeś, lecz w naszych sercach
pozostałeś na zawsze.*

Dnia 20. 5. br. obchodzą swoje 91. urodziny nasz Najdroższy Ojciec, Dziadek i Teść

śp. mgr LEON WRANKA

ze Stonawy. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córka i syn z rodzinami.
GL-313

NEKROLOGI

W dniu 16 maja 2011 roku zmarł w wieku 59 lat, po bohaterskiej walce z nagłą i ciężką chorobą, nasz kochany Syn, Mąż, Tatuś, Brat, Kuzyn, Szwagier i Wujek

śp MUDr ERWIN RUSEK

urodzony w Karwinie, zamieszkały w Czerwonej Wodzie w Górach Orlickich, absolwent Gimnazjum Polskiego w Orłowej i Akademii Medycznej w Krakowie, chirurg pracujący w Czeskim Cieszynie w latach 1976-1984, w Czerwonej Wodzie od 1984 r. oraz w Kasserine (Tunezja) w latach 1988-1991, długoletni członek czeskich, polskich i międzynarodowych stowarzyszeń lekarskich, specjalista w pełni oddany misji niesienia pomocy innym, człowiek o wielkim, życzliwym sercu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę 21 maja o godz. 14.00 w domu pogrzebowym w Czerwonej Wodzie.

W głębokim smutku pograżona rodzina
GL-321

Wyrazy szczerzego współczucia **Helenie Nieciąg i Jej rodzinie** z powodu zgonu

MĘŻA

składa zarząd MK PZKO we Frysztacie.
GL-320

klubowe połączone ze smażeniem jajecznicy.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów MK PZKO zaprasza na smażenie jajecznicy 19. 5. o godz. 15.00 do Pاملو w Olbrachcicach.

CZ. CIESZYN – zapraszamy 20. 5. o godz. 17.30 na wystawę Dariny Krygiel i koncert grupy muzycznej do kawiarni „Noiva”.

▲ Spolek – Towarzystwo AVION zaprasza dzieci na Bajkowanie z Ewą Kus i Zdeńkiem Klusakiem, aktorami Teatru Cieszyńskiego, w sobotę 21. 5. o godz. 16.00 w Czytelnii i Kawiarni „Noiva”.

CIERLICKO – MK PZKO Centrum i Macierz Szkolna zapraszają na festyn – majówkę 21. 5. o godz. 15.00 do DPZW na Kościelcu.

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W RC – Spotkanie członków i sympatyków SEP odbędzie się we wtorek 24. 5. o godz. 16.00 w siedzibie firmy Emtest w Czeskim Cieszynie, ul. Dvořáka. Zbiórka o godz. 15.45 przed budynkiem ZG PZKO. **JABŁONKÓW – Zarząd MK**

PZKO zaprasza na uroczystości z okazji Dnia Matki oraz zebranie członkowskie w niedzielę 22. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie występ dzieci z przedszkola i najbliższe imprezy.

LIGOTKA KAMERALNA – MK PZKO zaprasza na smażenie jajecznicy oraz obchody Dnia Dziecka w piątek 27. 5. o godz. 17.00 do ogrodu przy domu PZKO. Prosimy zgłaszać dzieci do 23. 5. pod nr. tel. 606 719 187 lub 721 441 712.

ZARZĄD GŁÓWNY PZKO – Zaprasza wszystkich zainteresowanych na szkolenie organizowane przez wrocławski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które jest skierowane do przedstawicieli organizacji polskich w RC. Tematem szkolenia będzie: Pozyskiwanie funduszy Unii Europejskiej na działalność organizacji polonijnych. Szkolenie odbędzie się w sali konferencyjnej ZG PZKO w Czeskim Cieszynie w dniach 28-29. 5. 2011. Po zakończeniu szkolenia każdy uczestnik otrzyma stosowne zaświadczenie. Zgłoszenia prosimy

przesyłać mailem na zg@pzko.cz lub telefonicznie (558 711 582) do poniedziałku 23.5.2011.

PTTK „Ondraszek”, PTTS „BŚ” oraz Towarzystwo Rowerowe „Olza” – Zapraszają na wycieczkę rowerową do Pisarzowic w ramach obchodów „Święta kwitnących azalii”. Zbiórka 22. 5. o godz. 10.00 przed dworcem PKP Bielsko-Biała Główna. Trasa: Bielsko-Biała, ul. Wyzwolenia do Hałcnowa, Pisarzowice ul. Ogrodowa 2. Na miejscu jest Kawiarnia, Herbaciarnia, możliwość zakupu obiadów domowych. Zwiedzamy ogrody japońskie braci Pudełko. Powrót do Bielska-Białej w grupie z prowadzącym Kazimierzem Szewczykiem tel. 509 121 598 (PL). **PTTS „BŚ” – Zaprasza 24. 5. na wycieczkę dookoła dwóch zamków Hradec nad Moravicą i Raduň. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna w kierunku Opawy 6.43 lub Ostravy –Svinova 7.41 do Opawy. Info.: 599 525 435.**

▲ zaprasza na spotkanie turystów na Kozubowej, które odbędzie się w sobotę 21. 5. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 7.20 do Bystrzycy, i autobusem o godz. 8 do Koszarzysk. Inf. tel. 552 321 402, 604 879 793 www.ptts-beskidslaski.cz.

KONCERTY

CZ. CIESZYN – MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum oraz chór „Harfa” zapraszają na tradycyjny Koncert Wiosenny w niedzielę 22. 5. o godz. 17.00 w Klubie PZKO przy ul. Bożka. Wystąpi Chór Mieszany „Harfa” oraz młodzi pianiści Andrzej Molin i Tomáš Vrána.

OFERTY

WYCENIE I KUPIĘ ZA NALEPSZĄ CENĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonekowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto i srebro – Au od 350kc/g, Ag od 6 kc/g – jakiegokolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoni kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-207

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebro, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-231

URLOP

URLOPY AUTOKAROWE: Bałtyk, (Międzywódzie), Mazury, Zakopane, Alpy włoskie i austriackie, słowackie i węgierskie kąpiele termalne, Republika Czeska. CK A -Z Tour, Bystrzyca, tel. 558 551 188, www.ckaztour.cz. GL-312

Zabawa na sportowo

Dom Dzieci i Młodzieży z Czeskiego Cieszyna przygotował kolejną propozycję dla dzieci w różnym wieku. – Będzie to noc pełna sportu, wspólnej zabawy, współzawodnictwa oraz licznych atrakcji przygotowanych przez pracowników naszego ośrodka – mówi Elżbieta Jedzok z czesko-cieszyńskiego DDM. Zadaniem uczestników zaplanowanej na 20 maja „Magicznej nocy sportowej w Cieszynie”, będzie pokonanie trasy prowadzącej od budynku szkoły podstawowej przy

ul. Słowackiej po siedzibę DDM przy ul. Grabińskiej. – Na starcie każdy otrzyma mapę z wyznaczonym szlakiem oraz specjalny bloczek, w którym kompletować będzie pieczątki otrzymane po wykonaniu zadania. Po przekroczeniu linii mety każdy może się spodziewać słodkiej nagrody, przewidziano także parówkę i herbatę – zapewnia Elżbieta Jedzok. Szlak sportowy otwarty będzie w godzinach 17.00-21.00. Koszt udziału w zabawie wynosi 30 koron. (wib)



Fot. ARC

HOKEIŚCI TRZYŃCA WZNOWILI PRZEDSEZONOWE ZAJĘCIA

Złota drużyna w Niskich Tatrach

Ciężkie jest życie zawodowego hokeisty. Prawie cała kadra złotych medalistów Tipsport Ekstraligi od poniedziałku przebywa w Niskich Tatrach, gdzie pod wodzą trenerów Pavla Marka i Břetislava Kopřivy odbywa się pierwszy obóz przed startem nowego sezonu. Zgrupowanie na Słowacji nastawione jest przede wszystkim na trening kondycyjny. –

Bez kijów hokejowych chłopcy potrenują do końca czerwca – powiedział nam Břetislav Kopřiva, drugi trener HC Stalownicy Trzinec.

W zgrupowaniu na Słowacji nie biorą udziału m.in. Lukáš Krajčiek, Vojtěch Polák, Marek Zagrapan i Martin Koudelka. Cała czwórka znajduje się na liście hokeistów, z którymi klub spod Jaworowego po-

zegnał się po mistrzowskim sezonie. W przypadku Krajčieka zdecydowały względy osobiste. Obrońca reprezentacji RC podpisał kontrakt z trzynieckim klubem tylko do końca sezonu 2010/2011 i jak podkreślił jeszcze w trakcie złotego play-offs – chce ponownie spróbować szczęścia za granicą. W kadrze trenującej do jutra w Niskich Tatrach brakuje też Martina

Růžički. Najlepszy napastnik minionego sezonu Tipsport Ekstraligi ma wprowadzić obowiązujący kontrakt z Trzyncem, otrzymał jednak zezwolenie na rozmowy z potencjalnymi zagranicznymi pracodawcami. Indywidualny plan zajęć otrzymali też bramkarze Tomáš Duba i Peter Hamerlík, obrońcy Filip Pavlík i Lukáš Zíb, na zgrupowanie nie pojechali też napastnicy Radek Bonk, Ladislav Kohn, Bryan McGregor, Jiří Polanský, Adam Rufer i Václav Varda. – Chcemy sprawdzić w Niskich Tatrach głównie młodych hokeistów. To dopiero początek przygotowań do nowego sezonu – stwierdził Kopřiva.

Sucha zaprawa potrwa aż do końca czerwca. Hokeiści najwięcej czasu spędzą na siłowni, w Niskich Tatrach skorzystają też z dobrze przygotowanych tras biegowych. Latem trzynieczanie wezmą udział w tradycyjnym turnieju Rona Cup w Trenczynie, formę na lodowisku szlifować będą także w rozgrywkach o puchar Tipsportu. Jak powiedział „Głowski Ludu” Eugeniusz Delong, dyrektor generalny trzynieckiego klubu, jeszcze za wcześnie na odkrywanie wszystkich kart. – Wzmocnienia kadrowe będą, ale nie spodziewamy się radykalnych zmian w drużynie.

JANUSZ BITTMAR



Fot. Inocentiani

Sucha zaprawa potrwa aż do końca czerwca.

W SKRÓCIE

RANKING FIFA: POLACY BEZ ZMIAN. Piłkarska reprezentacja Polski pozostała na 71. miejscu w majowym notowaniu rankingu FIFA. Do zmian nie doszło też w czołowej dziesiątce. Nadal prowadzi mistrz świata Hiszpania, przed Holandią i Brazylią.

ELIMINACJE FRENCH OPEN: URSZULA RADWAŃSKA ZA BURTA. W pierwszej rundzie kwalifikacji do wielkoszlemowego turnieju French Open rozgrywanego na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu, Urszula Radwańska nie sprostała niżej notowanej rywalce z Luksemburga, Mandy Minelli, której uległa 2:6, 5:7. Na podstawie rankingu WTA miejsce w głównej drabince tegorocznego Roland Garros ma zapewnione pierwsza polska rakietka – Agnieszka Radwańska, która będzie jedną z najwyższej rozstawionych zawodniczek.

SMUDA: SZUKAM ALTERNATYWY DLA JELENIA. Franciszek Smuda powołał 11 piłkarzy z zagranicznych klubów. – Szukam alternatywy dla Jelenia – mówi na łamach „Przeglądu Sportowego” Smuda, który po półrocznej przerwie sięga po Pawła Brożka. Franciszek Smuda powołania na towarzyskie mecze z Argentyną (5 czerwca w Warszawie) i z Francją (9 czerwca w Gdańsku) wysłał do 11 zawodników grających w zagranicznych klubach. W przyszłym tygodniu nominuje taką samą liczbę piłkarzy z drużyn polskich. (jb)

ECHA PIŁKARSKIEGO WEEKENDU W I A KLASIE**Karwiniacy w fotelu lidera szóstej ligi****OLBRACHCICE
KARWINA B 1:2**

Do przerwy: 1:0. Bramki: 34. Čerešňa – 65. Lipovský, 87. Janík. Olbrachcice: Jaček – Kodenko, Szmek, Kroužek, Neuman – Novák, Čerešňa, Hruška (65. Stachel), Goj, Wojtyna – Valla (78. Hovůrka). Karwina B: Pulen – Talián, Hoffmann, Pacanovský, Zahatlan (58. Graňák) – Kubiena, Janík, Gajdoš, Koutný (77. Žebroek) – Kaňa (52. Timp), Lipovský.

Dobrze przygotowana murawa olbrachcickiego stadionu sprzyjała ofensywnemu futbolowi. Banik utrudnił życie faworytowi rozgrywek, w końcu jednak przegrał po bramce Janíka z 87. minuty. – Pomimo porażki pokazaliśmy dobry futbol, wszyscy zagraли na maksimum swoich możliwości – powiedział po meczu trener Olbrachcic, Jerzy Klimsza. W derbach faworyzowani karwiniacy nie mieli łatwej przeprawy. Gospodarze rozpoczęli bez tremy, prowadząc po strzale Čerešni. Wyrównał w drugiej połowie Lipovský. – Wróciliśmy z dalekiej podróży. Banik w pierwszej połowie pokazał się z wyśmienitej strony – stwierdził szkoleniowiec rezerw Karwiny, Tomáš Bernady. Bramkę na 1:1 wypracował dla Lipovskiego zmiennik Timp. Lipovský wykorzystał brak zdecydowania ze strony obrońcy Piotra Szmeka, który skądinąd zaliczył świetny mecz. Karwiniacy prowadzą w tabeli i są na najlepszej drodze, by awansować do Mistrzostw Województwa.

**SZONÓW
BYSTRZYCA 6:2**

Do przerwy: 4:1. Bramki: R. Bednář,

Klimša, Slíva, Z. Bednář, Biela, Beránek – Bauman, Maier. Bystrzyca: V. Cymorek – M. Bauman – L. Pyszko, Vávra, Drong – Lachowicz, Szturc, Maier, J. Rusz – Noga, Kotas.

Piłkarze Szonowa nie rezygnują z walki o awans do 5. ligi. W meczu z Bystrzycą mieli ułatwione zadanie, goście zagraли bowiem fatalnie. Zdecydowały stałe fragmenty gry, które trzeci zespół tabeli opanowane ma do perfekcji. Bystrzycanie wykrzesali isierkę nadziei po bramce na 4:2 Maiera. To było jednak ze

strony ekipy trenera Petra Baumana wszystko.

**STONAWA
ŚMIŁOWICE 4:2**

Do przerwy: 1:0. Bramki: 78. i 80. Loder, 43. Kisel, 90. Jaworski – 48. J. Topiarz, 71. Cupek. Stonawa: Hulva (70. Tvardík) – Karkoška, Kaleta, Šurin, Hančin – Varga (50. Martiník), Kisel, Maleňák, Vilém – Jaworski, Minárik (76. Loder). Śmiłowice: Bašanda – J. Topiarz – Bolf, Dytko, Divina – Máj (46.

M. Topiarz), M. Kohut, L. Kohut, Balvar – Rajnoch, Cupek (79. M. Sikora).

Stonawianie świętują ważne zwycięstwo. Minusem spotkania jest jednak kontuzja bramkarza Hulvy, który ucierpiał po strzale z rzutu wolnego Topiarza. Hulva nie tylko spóźnił się z interwencją, ale po niefortunnym zderzeniu ze słupkiem nabawił się kontuzji wymagającej hospitalizacji. Gospodarze przesądziли o zwycięstwie w ostatnich dwunastu minutach. Gwiazdą meczu zo-

stał napastnik Loder, który pojawił się na boisku dopiero w 76. minucie, ale zdążył strzelić dwie kluczowe bramki. Gości dobił w 90. minucie z kontry Jaworski.

**SUCHA GÓRKA
STARA BIELA 0:0**

Sucha Górka: Drobek – Kulhánek (70. Jankůj), Hradil, Indra, Janiček – I. Bačo, Bebenek (55. Pleyer), Jeziorowski, Przywara – Příborský, J. Skřížovský.

Sytuacja zespołu Suchej Górnej robi się poważna. Drużyna Pavla Šykory ugrzęzła na przedostatniej pozycji w tabeli. Widmo spadku wisi nad Deposem w całym wiosennym sezonie, ale po remisie ze Starą Białą przybyły czarne chmury zwiastujące najgorszy scenariusz. W wyrównanym meczu lepsze wrażenie sprawiali gospodarze. Zespół z Ostrawy nastawił się na defensywę. Depos był blisko trzech punktów w 78. minucie, ale Przywara w dobrej pozycji przelobował nie tylko golkipera, ale także ostrawską bramkę. (jb)



Fot. MAREK SANTARIUS

Strzelec bramki dla Olbrachcic, Jan Čerešňa, w pojedynku z Eduardem Gajdošem (MFK OKD Karwina B).

Tabela

1. Karwina B	21	42	55:21
2. Stonawa	21	41	49:22
3. Szonów	21	41	55:37
4. Śmiłowice	21	31	38:31
5. Bystrzyca	21	31	47:40
6. Herzmanice	20	31	28:27
7. Olbrachcice	21	28	29:25
8. Raszkowice	21	28	30:31
9. Stara Biela	21	28	37:40
10. Bruszperk	20	24	39:52
11. St. Miasto	21	23	27:38
12. Veřovice	21	22	34:44
13. Sucha G.	21	22	24:41
14. Vlčovice	21	13	17:58